

# To on w środę zasiądzie w Sejmie

Data publikacji: 31.05.2011 19:05

**Nazywa się Kryspin Andrukiewicz i jest uczniem cieszyńskiego "Osucha". W środę zasiądzie w Sejmie Dzieci i Młodzieży. Już dziś przeczytaj co skłoniło go, by zainteresował się polityką.**

**Łukasz Grzesiczak: W środę zasiądzie Pan w parlamencie? Stresuje się Pan?**

Kryspin Andrukiewicz: O Sejmie Dzieci i Młodzieży dowiedziałem się przypadkiem. Kilka miesięcy wcześniej w cieszyńskiej szkole muzycznej miałem okazję poznać moją przyszłą przyjaciółkę i współpracowniczkę - Olę Kanafek, która zaprosiła mnie do współpracy przy projekcie, który stał się naszą przepustką do postawienia pierwszych, małych kroczków w świat debaty publicznej i polityki.

Czy się stresuję? Staram się o tym nie myśleć - połowę swojego życia spędziłem w szkole, która w pewnym stopniu uodporniła mnie na historyczny stres, co nie znaczy że się nie denerwuję przed posiedzeniem i możliwością publicznego wystąpienia. Wydaje mi się, że jestem świadomy wartości, którą niesie ze sobą wypowiedziane słowo - to mnie czasami przytłacza.

**Czym zajmuje się Sejm Dzieci i Młodzieży?**

Pierwsze obrady Sejmu Dzieci i Młodzieży miały miejsce w roku moich urodzin - 1994. Ideą już właśnie tych pierwszych obrad było wsłuchanie się w głos tych, którzy jako taki głos nie mają - osób nieletnich. Coroczne poddawanie dyskusji pewnych kwestii związanych z życiem i działalnością samej młodzieży ma na celu zwrócenie uwagi polityków na opinię przyszłych wyborców oraz nawiązanie kontaktu i myślę pewnej formy partnerstwa między ludźmi aktywnymi politycznie oraz tymi na razie biernymi, którzy mogą stać się inspiratorami do działań w sferach często zapomnianych lub nieznanymi osobom dorosłym. Tegoroczne obrady poświęcone będą aktywności obywatelskiej oraz jej formom - takim jak wolontariat. Młodzi ludzie z całej Polski zjadą się 1 czerwca by przedstawić wyniki ich pracy związanej m.in. z badaniem wolontariatu jako jednej z cech społeczeństwa obywatelskiego i ukazanie różnorodności samego wolontariatu oraz w pojmowaniu przez ludzi owego zjawiska. Wszystko to zostanie dokładnie omówione przez młodych posłów, a sfinalizowaniem pracy uczestników projektu jakim jest Sejm Dzieci i Młodzieży będzie uchwalenie ustawy o wolontariacie - już przez zawodowych polityków.

Tak więc w tym wszystkim chodzi o pewną współpracę, która będzie owocowała świadomością polityczną naszego społeczeństwa oraz zdrową relacją między nim a władzą.

**Wasza prezentacja o cieszyńskich organizacjach pozarządowych dała Państwu przepustkę do Warszawy. Jak w Pana ocenie wygląda sytuacja cieszyńskich NGOów?**

Śląsk Cieszyński (jak uczy historia) zawsze był podatnym gruntem jeżeli chodzi o działania społeczne i organizowanie się lokalnej społeczności. Razem z Olą Kanafek udało się nam dotrzeć do kilku obecnie działających organizacji. Szczególną uwagę zwróciliśmy na Stowarzyszenie Pomocy Wzajemnej "Być Razem", które w swojej działalności odniosło i odnosi liczne sukcesy. Przykładem może być ostatnia nagroda, którą otrzymało Stowarzyszenie - katolicki nobel, Totus w kategorii "Promocja człowieka, praca charytatywna i edukacyjno-wychowawcza". Kolejnymi organizacjami, które przykuły naszą uwagę były - Stowarzyszenie Olza czy Stowarzyszenie Młodzieży Twórczej, które również działają w bardzo ciekawy sposób - współpraca międzynarodowa i aktywizowanie młodzieży do działań artystycznych.

Ciekawymi akcjami, do których włączenia się serdecznie zachęcam są Festiwal Sztuki Bezdomnej, który jest markową imprezą Stowarzyszenia "Być Razem" oraz Freestyle City Festival, który oferuje ogromną ilość atrakcji oraz przede wszystkim działa w na rzecz transgranicznego wolontariatu.

Podsumowując - na Śląsku Cieszyńskim jeżeli chodzi o samoorganizację i promocję pracy wolontarystycznej jest dobrze i oby tak dalej. Jednak mogę się założyć, że spora ilość ludzi na naszym terenie nie słyszała nigdy o organizacjach wcześniej wymienianych, a ich wiedza dotycząca trzeciego sektora jest znikoma (Motywuję to przeprowadzonymi wcześniej ankietami społecznymi).

### **Interesuje się Pan polityką? Dlaczego?**

Polityka jest terminem rozumianym na wiele sposobów. Dla mnie oznacza sztukę szukania jedności, zgody, kompromisu oraz najkorzystniejszego dla ogółu wyjścia - podjęcia dla niego najlepszej decyzji. Jest formą służby, ale również i działania za, które trzeba ponosić odpowiedzialność. Polityka jest też częścią życia społecznego dotyka relacji interpersonalnych - dlatego nie mogę jej odtrącić.

### **Jesienią po raz pierwszy będzie mógł Pan oddać głos w wyborach. Wie Pan już na kogo zagłosuje? W ogóle odda Pan swój głos?**

Zanim przystąpię do wyborów zapoznam się z programem poszczególnych ugrupowań politycznych - nie jest to najważniejsze (choć powinno), gdyż obecnie możemy zaobserwować zjawisko zacierania się zasadniczych różnic między partiami - częściej głosuje się na ludzi, wizerunki niż na określony program polityczny, jednak mimo to nie chciałbym wybierać nieświadomie. Trudno jest w tym momencie jednoznacznie określić na kogo będzie się głosowało. Chciałbym, aby to była przemyślana decyzja.